

Malina WRP, Czas

Przyjdzie ten czas, kiedy to wszystko przeminie,
Usiądę w ciepłym fotelu przy kominku z synem,
Opowiem mu historie, z mojego dzieciństwa,
Z bagażem doświadczeń popatrzę niczym przez pryzmat,
Uświadomię mu wiele, przedstawiając me życie,
Wyłumaczę na starcie, że ciężko jest na świecie,
Że czasem bywa trudno i brakuje nam sił,
To żeby wytrwał i zawsze tylko sobą był,
Że kiedy ma problemy, to niech wali do ojca,
By się nie zastanawiał, tylko leciał na spontan,
Nie chcę usłyszeć nigdy, mój stary albo stara,
Bo będę przekonany, że rola jest przegrana,
Chcę być przykładnym ojcem choć jeszcze to odległe
I na łożu śmierci powiedzieć sobie "nie poległem",
Odchodząc ze spokojem i uśmiechem na ustach,
Usłyszeć "dzięki tato, dla mnie zostaniesz wielki".

Kolejna sekunda, minuta, godzina,
To właśnie czas, który wszystko wokoło zmienia,
Wciąż tacy sami, lecz czas nam daje się we znaki,
Chcemy by przemijał, my, dobre chłopaki. (2x)

Są takie chwile w których mam dość wszystkiego,
Wtedy powtarzam sobie, nie poddam się ziomuś nic z tego,
Nie dam ci szczęścia, które czerpiesz z moich porażek,
Życie jest ciężkie, lecz rap pomaga mi iść dalej,
Przyjdzie ten czas, kiedy to dla mnie słońce wzejdzie
I nie powtórzę nigdy, że jutro lepiej będzie,
Bo będzie dobrze, a każdy dzień będzie zbawieniem,
To będzie mój raj, to będzie upragniony Eden,
Przyjdzie ten czas, w którym nie jeden przyzna rację,
A ja szczerze przeproszę, za moje chore akcje,
Z głową wysoko, przejdę po opuszczonym mieście
I wykrzyczę "kocham to" budząc całe osiedle,
Przyjdzie ten czas, gdy wspomnę tobie o tych wersach,
Że pisałem je późno, lecz prosto z głębi serca,
Po czym ci podziękuję, że jestem właśnie z Tobą
I mogę być przy tobie, po prostu samym sobą.

Kolejna sekunda, minuta, godzina,
To właśnie czas, który wszystko wokoło zmienia,
Wciąż tacy sami, lecz czas nam daje się we znaki,
Chcemy by przemijał, my, dobre chłopaki. (2x)